



TAMADA *tour*

Trekking w Swanetii – Beczo, Mestia, Uszguli 12 dni

Organizator

Organizator (Polska): TAMADA TOUR Sp. z o.o., Krzysztof Ciemnołoński, ul. Fiołków 3, 05-540 Zalesie Górne.

Przedstawiciel (Gruzja): LLC TAMADA TOUR, Ketewan Tsamebuli 64-66/136 A, Avlabari district, 0120 Tbilisi, Gruzja.

Kontakt i informacje o wycieczce: Krzysztof Ciemnołoński, tel.: +48 792 004 069 (PL), tel.: +995 558 107 555 (GE), e-mail: biuro@tamadatour.pl, www.tamadatour.pl.

Program – 12 dni

KUTAISI – DOLINA BECZO – TREKKING DO LODOWCA USZBY – DOLINA BECZO – TREKKING NAD JEZIORA KORULDI – MESTIA – TREKKING WOKÓŁ GÓRY BANGURIANI – LACHIRI – ŻABESZI – TREKKING DO WIOSKI ADISZI – TREKKING DO WIOSKI KALA – USZGULI – KUTAISI

1. dzień – przylot liniami Wizz Air na lotnisko w **Kutaisi**. Spotkanie z pilotem Tamada Tour. Transfer do hotelu. Czas wolny (zależnie od godziny przylotu wszystkich uczestników możliwe krótkie zwiedzanie miasta). Wieczorem powitalna **supra** – tradycyjna gruzińska biesiada z pysznym jedzeniem, winem z kwewri i toastami tamady. Nocleg.



2. dzień – po śniadaniu przejazd z Kutaisi do regionu **Swanetii** na Wielkim Kaukazie. Po drodze zjemy lunch i zrobimy zakupy przed trekkingiem. Tego dnia zatrzymamy się w **dolinie Beczo**, znanej także jako dolina Dolra lub Mazeri. Beczo jest jedną z najpiękniejszych kotlin w całym paśmie Kaukazu, na której

spektakularny krajobraz składają się wartka górska rzeka, wodospady, głazy, klify, iglice, lodowce, bujne lasy oraz alpejskie łąki z rododendronami i innymi endemicznymi gatunkami kwiatów i ziół. Na wschodnim krańcu doliny rysuje się **Uszba** (4700 m n.p.m.), zwana ze względu na charakterystyczny kształt z dwoma wierzchołkami „Matterhornem Kaukazu” lub... „Czarownicą”. Słowo *Uszba* oznacza po gruzińsku „góra bez ścieżki” – i nic dziwnego, bo to jeden z najniebezpieczniejszych szczytów Kaukazu, na który wspinaczka stanowi prawdziwe wyzwanie. Po dotarciu na miejsce robimy obóz nad rzeką Dolra. Jeżeli wystarczy czasu, pójdziemy na spacer po okolicy. Wieczorem kolacja z niezapomnianym widokiem na góry Swanetii i nocleg w namiotach pod gwiazdami Kaukazu.



3. dzień – śniadanie. Tego dnia ruszamy na trekking do **lodowca Uszby**. Po drodze zobaczymy najwyższy w Gruzji **wodospad Szdugra**, spływający z impetem z wysokiego klifu. Na szlaku, w sosnowym lesie, natkniemy się na jeszcze kilka wodospadów, gdzie chętni będą mogli zaliczyć górską kąpiel. Wędrując zboczem Uszby, na wysokości ± 2560 m n.p.m., ok. 600 m od wodospadu Szdugra dotrzemy do lodowca. Wymagający kondycyjnie spacer zostanie nagrodzony kapitalnymi widokami skalistych moren i surowych gór: Uszby (4700 m), Mazeri (4010 m) oraz Szeldy na granicy gruzińsko-rosyjskiej (4368 m). Po odpoczynku powrót tą samą drogą do doliny Beczo. Kolacja i nocleg w obozowisku.

Dystans (trekking): 22 km

Czas: 8 h, w tym 5 h pod lodowiec, 3 h z powrotem

Przewyższenie: 800 m

Poziom trudności: trasa do wodospadu średnio trudna, trasa od wodospadu do lodowca trudna – 600 m, w tym 120 m podejście bardzo strome śliskim, kamienistym szlakiem; warto zabrać kijki turystyczne



wyśmienite gruzińskie **wino z kwewri**. Po magicznym wieczorze nocleg w pensjonacie swańskiej rodziny w Mestii.

Dystans (trekking): 6 km

Czas: 4 h

Przewyższenie: 900 m w dół

Poziom trudności: trasa umiarkowana



4. dzień – po śniadaniu zwijamy obozowisko i wędrujemy nad **jeziorka Koruldi**. Leżą one 10 km na północ od Mestii, na wysokości 2850 m n.p.m., i są zaliczane do dziesiątki najpiękniejszych górskich akwenów Gruzji. Znad jeziorek roztacza się świetny widok na wioski Swanetii, dolinę rzeki Enguri oraz lodowce Szchary, Tetnuldi, Uszby, Laili i innych monumentalnych gór Kaukazu. Po drodze będziemy mijać opuszczoną swańską wieś, chaty pasterzy i rozległe pastwiska. Kamienisto-polna ścieżka przejdzie w serpentynowy szlak, którym dotrzemy na **przełęcz Guli** (2947 m), gdzie ponownie ujrzymy szczyt Uszba i niesamowitą panoramę okolicy. Ok. 1 km za przełęczą rozpoczniemy strome zejście do doliny. Przejdziemy przez wąwóz, a potem już łatwą ścieżką dojdziemy do celu. Kolacja i nocleg w namiotach nad jeziorkami Koruldi.

Dystans (trekking): 16 km

Czas: 8 h

Przewyższenie: 1500 m podejście, 600 m zejście

Poziom trudności: trasa średnio trudna, miejscami trudna



5. dzień – po śniadaniu zwijamy obozowisko i schodzimy z gór do **Mestii**, stolicy regionu Swanetii z zabytkami pod patronatem UNESCO. W miasteczku zjemy lunch, a następnie zwiedzimy **maczubi** i **koszki** – tradycyjny swański dom z wieżą obronną, w którym konstrukcja warownego domostwa i znajdujące się w nim eksponaty ciekawie ukazują, jak jeszcze niedawno wyglądało życie w Swanetii. Podczas obiadokolacji będzie okazja skosztować pierogi chinkali i inne słynne gruzińskie dania, a także regionalne swańskie potrawy, takie jak **czisztwari** (placki kukurydziane z serem) i **kubdari** (lokalna, sycząca wersja placka chaczapuri z mięsem, która od wieków towarzyszy miejscowym pasterzom podczas wypasu). Na stole, prócz dań przyprawionych kolendrą i swańską solą, pojawi się oczywiście

6. dzień – po śniadaniu **dzień wolny w Mestii**. Lunch i aktywności w ciągu dnia we własnym zakresie – chętni mogą wjechać kolejką na górę Zuruldi, zwiedzić w Mestii Muzeum Historyczno-Etnograficzne Swanetii lub dom-muzeum Mikheila Khergianiego (1932–1969) z pamiątkami po legendarnym, zasłużonym alpinście, który zmarł tragicznie podczas zdobywania szczyt Su Alto we włoskich Dolomitach. Jeżeli grupa będzie chętna, możemy zrobić wspólne podejście pod lodowiec Czalaadi i zaliczyć kąpiel w lodowcowej rzece (atrakcja fakultatywna, dodatkowo płatny jeep). Wieczorem wspólna obiadokolacja. Nocleg w pensjonacie.



7. dzień – śniadanie, wykwaterowanie z pensjonatu. Rano wrócimy na trekkingowy szlak (już bez namiotów, na lekko), by obejść dookoła **górze Banguriani** (3837 m n.p.m.). Początkowa trasa wiedzie przez alpejskie łąki pomiędzy rzekami Mestiaczala i Mulhura, a potem przez kamieniste glacialne wertepy. Podczas wędrówki będzie nam towarzyszyć wspaniały widok na góry Uszbe po jednej i piramidalną Tetnuldi po drugiej stronie. Po drodze odwiedzimy niemal całkiem odciętą od świata wioskę **Lachiri**, gdzie nadal mieszkają poszukiwacze złota. Przerwa na lunch i łyk orzeźwiającej wody z górskich strumieni. Dalszy trekking w kierunku wsi **Žabeszi**. Obiadokolacja i nocleg w lokalnym pensjonacie.

Dystans (trekking): 17 km

Czas: 6–7 h

Przewyższenie: 500 m podejście, 400 m zejście

Poziom trudności: trasa średnio trudna, miejscami wymagająca kondycyjnie



8. dzień – śniadanie, wykwaterowanie z pensjonatu. Tego dnia powędrujemy do wsi **Adiszi**, perełki na końcu gruzińskiego

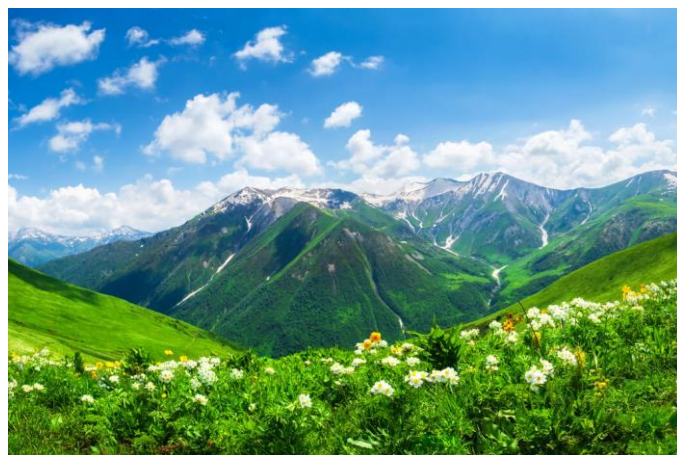
świata. Najpierw przejdziemy koło nowej stacji narciarskiej Tetnuldi. Za lasem zanurzymy się w ukwiecone pastwiska z kilkoma strumykami, a coraz piękniejsza, dzika przyroda Kaukazu doprowadzi nas w końcu do jednej z najbardziej odizolowanych osad w Gruzji. Adiszi leży 2040 m n.p.m. i skrywa dwa skarby sakralne: **cerkiew św. Jerzego** z pięknymi freskami (XII w.) i **cerkiew Chrystusa Wybawiciela** (X–XI w.), gdzie można zobaczyć ikony z XI–XIV w. i manuskrypt Shatberdiego z 897 r., zawierający teksty z Ewangelii Adiszi, najstarszego zachowanego rękopisu gruzińskiej wersji Ewangelii. W Adiszi podejrzmy codzienne życie Swanetii i będziemy mieć czas na rozprostowanie nóg po marszu. Obiadokolacja i nocleg w lokalnym pensjonacie (niewiele wygod, w wiosce jest bieżąca woda, ale zdarzają się częste przerwy w dostawie prądu).

Dystans (trekking): 17 km

Czas: 8 h

Przewyższenie: 1100 m podejście (łagodne), 1000 m zejście

Poziom trudności: trasa umiarkowana i łatwa



9. dzień – śniadanie, wykwaterowanie z pensjonatu. Z samego rana ruszymy na trekking w kierunku wioski **Kala** nad rzeką Enguri. Czeka nas kondycyjnie trudny dzień: wędrówka pod górę za Adiszi, przeprawa przez rzekę Adiszczala i strome podejście na **przełęcz Chkhutnieri** (2722 m n.p.m.). Nagrodą za wysiłek będą olśniewające widoki na lodowiec Adiszi, górę Tetnuldi i bujną roślinność na przełęczy Chkhutnieri oraz spotkanie z etnograficznymi tajemnicami Swanetii. Po drodze będziemy mieć oczy otwarte i wypatrywać **monastyru Kala** (Lagurka; UNESCO) z cerkwiemi św. Kvirike i św. Ivlity (X–XI w.), gdzie co roku odbywa się **święto Kvirikoba** – najważniejsza uroczystość w Swanetii. Kvirikoba wywodzi się ze starożytnych swańskich rytuałów ku czci Kvirii, boga płodności i urodzaju. Nieokiełznana Swanetia jest przepelniona mistycyzmem, a

traktowani na równi starzy i nowi bogowie do dziś odgrywają tu ogromną rolę kulturową. Rokrocznie dokładnie 100 dni po Wielkanocy wierni ze Swanetii wyruszają do monasteru Kala, położonego na wzgórzu (1870 m), gdzie w czasach przedchrześcijańskich praktykowano orgiastyczny kult. Miejsce rozpasanych obrzędów zajmuje obecnie ludowy festiwal folklorystyczny, podczas którego hardzi Swanowie rywalizują w rzucie ciężkim, owalnym kamieniem przez ramię, dzwiganie dzwonów i przeciąganiu liny, a zawodom towarzyszą liturgie za męczenników św. Kvirike i Ivlitę oraz ceremoniały świeckie, w tym supry z jedzeniem, winem, tradycyjnymi tańcami i śpiewami. Po uroczystości swańska starszyzna gromadzi się niekiedy w pobliskiej wiosce Lalchori, by dyskutować o sprawach regionu – kiedy coś postanowią, przysięgają na świętą ikonę Shaliani, że słowo zostanie dotrzymane. Po inspirujących eksploracjach kulturowych obiadowalają i nocleg w okolicznym pensjonacie.

Dystans (trekking): 19 km

Czas: 9 h

Przewyższenie: 900 m podejście, 1000 m zejście

Poziom trudności: trasa trudna



10. dzień – po śniadaniu wyprawa piesza lub jeep tour do osady **Uszguli** (UNESCO), która słynie ze średniowiecznych kamiennych domów i wież obronnych, i leży u podnóża majestatycznej Szchary (5193 m n.p.m.), najwyższego szczytu Gruzji. Lunch i **czas wolny**. Po odpoczynku chętni mogą zobaczyć **cerkiew Lamaria** ze świetnym widokiem na górę Szchara, zwiedzić lokalne **muzeum etnograficzne** w zabytkowej baszcie (bilet wstępu ok. 40 GEL) albo, jeżeli będzie okazja, zajrzeć do domowej **galerii kultowego malarza Fridona Niżaradze** (1944–2020; jego obrazy można zobaczyć wyłącznie w Uszguli, od niedawna wybrane płótna są również w Muzeum Narodowym Gruzji w Tbilisi). Etnograficzne ciekawostki można też odkryć w Cafe Koshki – klimatycznej

knajpce z kamienną podłogą, drewnianymi ścianami, takimiż stołami, krzesłami i kontuarem oraz ręcznie rzeźbionym swańskim krzesłem, na którym zasiadał *machwsi* – głowa rodziny. W uszgulskim labiryncie wąskich uliczek z domami maczubi warto oddać się obserwacji lokalnego życia, chodzących swobodnie krów i kur, pracujących mieszkańców – hardych Swanów, o których waleczności pisali już starożytni podróżnicy. Wieczorem obiadowalają z pysznie zastawionym stołem, winem i toastami tamady oraz nocleg w pensjonacie u zaprzyjaźnionej swańskiej rodziny.

Dystans: do wyboru w zależności od kondycji i ochoty grupy – 12 km trekkingu (przewyższenie: 900 m w górę, 600 m w dół) lub 9 km jeepem (przewyższenie: 500 m w górę). Podwózka autem jest dodatkowo płatna, za to zapewni więcej czasu na odpoczynek lub zwiedzanie Uszguli.



11. dzień – po śniadaniu żegnamy się z piękną, dziką Swanetią i wracamy do cywilizacji. Po drodze odbierzemy namioty i sprzęt trekkingowy z Mestii. Dalej podążymy do **Kutaisi** z nurtem rzeki Enguri, krętą drogą, wzdłuż której znajdziemy wiele kapitalnych punktów widokowych z pięknym pejzażem rzeki, wodospadów i z wolna znikających za nami gór ze śnieżnymi czapami. Na krótki odpoczynek staniemy przy imponującej **zaporze Enguri**. Lunch i obiadowalają po drodze. Nocleg w Kutaisi.



12. dzień – śniadanie. Plan dnia w Kutaisi zależy od godziny wylotu – dla chętnych możliwe atrakcje fakultatywne: city tour po Kutaisi, wędrówka kanionem Okatse lub spływ rzeką w kanionie Martwili. Transfer na lotnisko w Kutaisi i wylot do Polski.

Wybrane atrakcje



Swanetia to region w północno-zachodniej Gruzji, na Wielkim Kaukazie. Słynie z majestatycznych gór (znajduje się tu najwyższy szczyt Gruzji: Szchara – 5193 m n.p.m.), osady Uszguli, placzków kubdari (mięsna odmiana chaczapuri), a przede wszystkim z maczubi – średniowiecznych wież mieszkalno-obronnych, w których krewcy Swanowie chronili siebie i swój dobytek przed śnieżnymi lawinami, okolicznymi najeźdźcami lub... wendettą innych rodów. Od wieków otoczone nieprzebytymi górami maczubi w Mestii, stolicy regionu, i okolicznych przysiółkach były przystanią dla lokalnych i narodowych skarbów. Dziś w niektórych kamiennych wieżach odkrywamy muzea, które z dumą pielęgnują swańską kulturę, trwającą w izolacji od reszty kraju, a dzięki temu zachowującą wiele oryginalnych cech i historyczną ciągłość.



Mestia to niewielkie miasteczko z wielką historią. Wpisane wraz z obszarem Górnej Swanetii na Listę światowego dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego UNESCO, przez wieki było ważnym ośrodkiem kultury Gruzynów i grupy etnicznej Swanów. Klimatyczne, nieco tajemnicze i zewsząd otoczone majestatycznymi szczytami Kaukazu, kryje mnóstwo wspaniałych zabytków. W krajobrazie Mestii znajdziemy typowe dla regionu średniowieczne domostwa maczubi z basztami obronnymi, które zapewniały bezpieczeństwo na wypadek lawiny, najazdu wroga lub niegdyś praktykowanej w regionie krwawej zemsty rodowej. W udostępnionych do zwiedzania wieżach poznamy intrygujące tradycje Swanów. W jednej z nich odkryjemy też dom – muzeum Mikhaïla Khergianiego, słynnego gruzińskiego alpinisty, który wytyczył wiele szlaków wspinaczkowych na Kaukazie oraz w górach Azji Środkowej i Europy. Idąc tropem lokalnych smaczków, spróbujemy kubdari, czyli sycącego placzka z mięsnym farszem, a głodni kolejnych

wrażeń zajrzemy do arcyciekawego Muzeum Historyczno-Etnograficznego z unikatowymi średniowiecznymi ikonami, rękopisami i wyrobami ze złota. W otoczonej kamiennymi fortyfikacjami Mestii zobaczymy także perełki architektury sakralnej, przykładowo cerkiew Macchwariszi z pięknymi freskami oraz ikonami (XIII–XIV w.).



Uszguli uważano niegdyś za najwyżej położoną osadę w Europie. Dziś wiadomo, że istnieją wyżej położone miejscowości, ale tylko ten zespół górskich wiosek może się pochwalić tak oszałamiającym widokiem na najwyższy szczyt Gruzji: Szcharę (5193 m n.p.m.), malowniczym pejzażem Gór Swaneckich i niezwykłymi zabytkami, które wpisano na Listę światowego dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego UNESCO. Po potężnej lawinie z 1987 r., zniszczeniu i wyludnieniu części osady życie skupia się w czterech lokalnych wsiach: Zhibiani, Chubiani, Chajashi i Murkmeli, położonych na uśrednionej wysokości 2100 m n.p.m. i dostępnych właściwie tylko w sezonie wakacyjnym, bo na kolejne sześć miesięcy odcinają je od świata ogromne zwały śniegu. Uszgulskie zaułki kryją zabytkowe cerkwie, dom z galerią sztuki kultowego lokalnego malarza Fridona Nizharadze, ale największym skarbem są charakterystyczne dla regionu kamienne domy machubi z basztami obronnymi – najstarsze pochodzą z VIII w. i są nadal zamieszkałe! Niektóre koszki, czyli baszty są udostępnione zwiedzającym: w jednej działa muzeum etnograficzne, przy innej można zobaczyć tradycyjne domostwo machubi z dawnymi sprzętami i XI-wiecznymi rzeźbionymi drzwiami. Na trasie do Uszguli, na wielkim kamieniu nad rzeką Enguri, stoi też samotna Baszta Miłości, z którą związana jest legenda o nieszczęśliwie zakochanej parze.



Adiszi to mała, sielska wioska w sercu majestatycznych gór Wielkiego Kaukazu. Rozrzucana po okolicznych wzniesieniach

na wysokości 2040 m n.p.m., już z daleka przyciąga wzrok charakterystycznymi dla regionu Swanetii średniowiecznymi basztami obronnymi i domami z kamienia. Gdy tylko przekroczymy drewniany mostek, wyraźnie poczujemy, że czas biegnie tu własnym rytmem, wytyczanym przez kojące pejzaże i wielowiekową tradycję. Z perspektywy ukwieconych łąk zobaczymy imponujący lodowiec Adiszi – długi na 9 km, z jezorem obniżającym się do 2298 m i otoczony stokami Tetnuldi, Gistola i Lakutsia – z którego wartko wypływa górską rzeką Adiszczalą. W tym swańskim zaciszu, zamieszkałym przez zaledwie 8 rodzin, odnajdziemy aż 4 zabytkowe cerkwie: Archaniola (XII w.), św. Jerzego (dwie z XII w.) z pięknymi freskami oraz Chrystusa Wybawiciela (X–XI w.) – obecnie muzeum z ikonami z XI–XIV w. i manuskryptem Shatberdiego z 897 r., zawierającym teksty z Ewangelii Adiszi, najstarszego zachowanego rękopisu gruzińskiej wersji Ewangelii.



Tetnuldi to jeden z najpiękniejszych szczytów Kaukazu. Piramidalny, dostojny kształt wysokiej na 4858 m n.p.m. góry (wedle wielu źródeł 10. najwyższej na Kaukazie) stanowi wręcz idealną przeciwwagę dla rozwichrzonej postury przeciwległej Uszby. Swanowie opowiadają, że w wierzchołkach obu szczytów – Tetnuldi, zwanego Niewinną Białą Górą, i Uszby, czyli Nieszczęsnego, uważanego za sprawę swojej sylwetki za Matterhorn Kaukazu – kryją się niespełnieni kochankowie, którzy nie mogli zostać mężem i żoną z powodu zbyt bliskiego pokrewieństwa. Pozostało im jedynie wstydliwie spoglądać na siebie z oddali, zza chmur przesłaniających malowniczo ośnieżone granie. Łatwo sobie wyobrazić, że spływające z Tetnuldi imponujące lodowce to nic innego jak łzy niepokieszonej Białej Królowej. Choć lokalne legendy o tym nie wspominają, wspaniałe krajobrazy same pobudzają fantazję. Damy się im ponieść – jak zrobił to pierwszy zdobywca góry Douglas Freshfield w 1896 r. i jak czynią to narciarze, którzy korzystają z niedawno otwartego tu kurortu narciarskiego z najdłuższą na Kaukazie Południowym trasą zjazdową (9,5 km).



Szchara (5193 m n.p.m.) to najwyższy szczyt Gruzji i trzeci co do wysokości na Kaukazie. Monumentalną górę, zdobytą po raz pierwszy w 1888 r., zobaczymy w Górnej Swanetii, przy granicy gruzińsko-rosyjskiej. Szchara, która jest też najwyższą częścią potężnego muru skalnego zwanego Ścianą Bezingi, to jedna z trudniejszych gór do wspinaczki – wymaga umiejętności pokonywania zdradliwych, poszarpanych, granitowo-tępkowych grani, w wyższych partiach pokrytych wiecznym śniegiem i lodem. Droga pod dach Gruzji jest za to wręcz dziecinnie łatwa i niezwykle malownicza. Na piaszczystym, równym szlaku, wiodącym przez pełną zieleni i kwiatów dolinę rzeki Inguri, znajdziemy niejedną okazję do relaksu na łonie natury i zrobienia wspaniałych zdjęć. Pokonamy drewniane mosty nad rozlewiskami krystalicznej wody i przysiadzimy na rozległych łąkach, skąd widać majaczące w oddali swańskie wieże obronne. A gdy wysoko podniesiemy wzrok, ujrzymy Szcharę – klejnot gruzińskiej przyrody, który to chowa się za chmurami, to ukazuje swe imponujące oblicze w pełnej krasie.



Przełęcz Chkhutnieri. Dzika i malownicza Swanetia na każdym kroku zaskakuje zapierającymi dech w piersi krajobrazami. Jeden z piękniejszych zobaczymy z przełęczy Chkhutnieri (2722 m n.p.m.), do której szlak prowadzi przez rzeczny wąwóz i gęste, alpejskie łąki. Urokliwe pejzaże rozpościerają się już od pierwszych chwil wędrówki po łagodnych zboczach, ale najbardziej spektakularne widoki ujrzymy z samego grzbietu przełęczy Chkhutnieri. Czekają tu ogromne lodowce Adiszi i Khalde, które wydają się znajdować na wyciągnięcie ręki, wioski o identycznych nazwach (Khalde jest jedną z najstarszych osad w regionie), soczyste zielona dolina rzeki Adiszczalą, niewielkie jezioro oraz majestatyczne szczyty Wysokiego Kaukazu: Tetnuldi, Katini i Gestola. Ciągące się po horyzont góry, u

podnóży usłane dywanem kolorowych kwiatów, a u wierzchołków połyskujące ośnieżonymi nieckami lodowców, robią niezapomniane wrażenie. To, co najpiękniejsze, zamknijemy w kadrze, a potem z jeszcze większym smakiem zjemy lunch pod chmurką.



Gruzińskie jedzenie. Gruzja jest pyszna! Sekrety gruzińskiej sztuki kulinarnej? Prostota, lokalne składniki oraz spora porcja soczystych warzyw i owoców, świeżych ziół i aromatycznych przypraw. Od kameralnych knajpek przez kultowe restauracje po zaprzyjaźnione winnice będziemy biesiadować na całego i odkrywać wszystkie smaki perły Kaukazu! Skosztujemy placki chaczapuri i kołduny chinkali – najsłynniejsze gruzińskie potrawy, które raczą podniebienia różnymi nadzieniami dla miłośników kuchni wege i mięsnej. Na przystawkę sięgniemy po kolorowe pchali, doskonałe sery i chleb tonis puri z pieca szamotowego, a na większy apetyt – po sycące kababi, szaszłyki mcwadi, tołmę (gruzińskie gołąbki), szkmeruli (kurczak w sosie czosnkowym), ostri (gulasz wołowy), badridżani (bakłażany z orzechową pastą sacywi), leczo adżabsandali, zupy charczo, czichirtma, fasolową lobio. Smakowite kąski podlejemy orzeźwiająco lemoniadą i wybornym winem z kwewri, wznosząc wraz z tamadą niejedną toast. A co na deser? Koniecznie czurczchele – tradycyjne gruzińskie słodycze z orzechów włoskich w tataro, czyli karmelizowanym soku winogronowym.



Supra to tradycyjna gruzińska biesiada – i o wiele więcej niż smacznie zastawiony stół. Supra, od 2017 r. wpisana na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO, to w istocie spowity bogatym rytuałem ceremoniał, który syci ciało i ducha, obfituje w pyszne jedzenie, wino z kwewri, śpiewy, żywiołowe tańce ludowe oraz poetyckie toasty tamady (mistrza ceremonii), które urastają do rangi sztuki oratorskiej i są pretekstem do głębokiej refleksji nad życiem. W zależności od okazji Gruzini

organizują supry radosne (keipi) i smutne (kelechi), różniące się nastrojem, potrawami oraz kolejnością i tematyką toastów – tych Gruzini znają blisko 150, podczas większości supr wygłaszają przeciętnie 10–20, a każdy z nich może być recytowany nawet przez pół godziny i stać się dłuższą, wciągającą przypowieścią o życiu, sztuce, kulturze, religii, historii czy rodzinie, zakończoną morałem albo życzeniami. Etykieta gruzińskich toastów wymaga, by wznosić je wyłącznie winem lub czaczą, stać podczas przemowy tamady, wygłaszać własne laudacje tylko za *alaverdi* – słownym pozwoleniem mistrza ceremonii, a na koniec powiedzieć *gaumardžos*, co oznacza „zwycięstwo” i jest odpowiednikiem swojskiego: „Na zdrowie!”.



Wino z kwewri. Gruzja jest ojczyzną winiarstwa. W kraju rośnie ok. 500 odmian winogron, lokalna tradycja winiarska liczy 8 tys. lat, a unikalna w skali światowej metoda produkcji wina w kwewri została wpisana na Listę Niematerialnego Dziedzictwa UNESCO. Kwewri to gliniane amfory do przechowywania i leżakowania wina, które zakopuje się w ziemi. Ta oryginalna technika wyrobu wina została wynaleziona przez ludy zamieszkujące Gruzję już w VI tysiącleciu p.n.e., prawdopodobnie pod wpływem kultury Sumerów. Jak powstaje gruzińskie wino w kwewri? Najpierw umieszcza się sok winogronowy i pulpę (skórki i pestki) w amforze, którą przykrywa się płaskim kamieniem. Zawartość miesza się 3–4 razy dziennie tradycyjnymi narzędziami, aby pobudzić proces fermentacji. Po 2 miesiącach kwewri zostaje szczelnie zacopowane gliną i pozostawione do sklarowania zawartości – na dnie amfory osiada pulpa (czacza), a powyżej powstaje wino. Po upływie 3–6 miesięcy następuje otwarcie kwewri, wino jest przelewane do mniejszych amfor lub butelek, a z czaczy produkuje się gruzińską wódkę winogronową. Procesu fermentacji nie można przerwać, dlatego gruzińskie wino jest wyłącznie wytrawne. Otwarcie kwewri to wielka uroczystość: drewnianą łopatą ściąga się gliniany czop, następnie chochlą nabiera wino do dzbanka, czarek lub kieliszków, skąd można wziąć pierwszy łyk kaukaskiego napoju bogów o wybornym smaku i aromacie. Choć w poszczególnych winnicach otwarcie kwewri jest mniej lub bardziej osnute tradycyjnym rytuałem kulturowym, to stanowi ono jedyne w swoim rodzaju, absolutnie niezwykle doświadczenie gruzińskiego winiarstwa.

Informacje organizacyjne

Impreza: Trekking w Swanetii – Beczo, Mestia, Uszgułi 12 dni

Aktualne ceny i terminy: dostępne na stronie www.tamadatour.pl.

W cenie:

- transfery lotnisko – hotele – trasa wycieczki (klimatyzowany bus z Wi-Fi i radiem),
- transfery samochodami terenowymi 4x4 na wybranych odcinkach,
- przewóz części bagaży w dni trekkingu,
- noclegi w hotelach (pokoje 2-os. z łazienkami) i rodzinnych pensjonatach (pokoje 2/3-os.),
- noclegi pod namiotami,
- wyżywienie (śniadania, obiadokolacje; w dni trekkingu: śniadania, lunche, kolacje przy ognisku; wybrane posiłki w formie przekąski pasterskiej – chleb, ser, owoc),
- obsługa kucharza w dni trekkingu z noclegiem pod namiotami,
- supra – gruzińska biesiada z tamadą, toastami, winem i lokalnymi smakowitościami,
- jeep tour'y i trekkingi z eksploracjami przyrodniczymi,
- wejścia biletowane do atrakcji,
- opieka polskojęzycznego pilota-przewodnika Tamada Tour,
- zwiedzanie w kameralnych grupach,
- ubezpieczenie zdrowotne KL, NNW, OC + bagaż,
- składka na Turystyczny Fundusz Gwarancyjny,
- składka na Turystyczny Fundusz Pomocowy.

Nieujęte w cenie:

- koszty biletów lotniczych do i z Kutaisi (Wizz Air),
- usługi bagażowe w hotelach i na lotniskach,
- zakwaterowanie w pokojach 1-osobowych (dopłata za pokój 1-osobowy w hotelach ok. 200 USD/os. – opcja dostępna wyłącznie w niektórych obiektach),
- sprzęt biwakowy i trekkingowy (namioty, karimaty, śpiwory, kijki etc.),
- posiłki, przekąski, napoje alkoholowe i bezalkoholowe nieujęte w programie wycieczki,
- biletowane atrakcje fakultatywne,
- zwyczajowe napiwki,
- koszty pamiątek, zakupów i wydatków osobistych,
- usługi nieujęte w programie wycieczki.

Informacje praktyczne:

Wycieczka z trekkingiem obejmuje trasy o zróżnicowaniu poziomie trudności: łatwe, umiarkowane, średnie i trudne, wymagające kondycyjnie. Każdego dnia pokonujemy kilka, kilkanaście kilometrów pieszo po górach Kaukazu, co wymaga przygotowania psychofizycznego oraz odpowiedniego sprzętu, obuwia, odzieży. W dni trekkingu z noclegiem pod namiotami nie będzie możliwości umycia się ani skorzystania z toalety, natomiast posiłki będą jadane w warunkach polowych. W związku z tym **na wycieczkę należy zabrać** takie rzeczy, jak m.in.:

- Namiot, karimata, śpiwór,
- Sprzęt trekkingowy (kijki itp.),
- Plecak,
- Obuwie: wygodne, rozchodzone buty trekkingowe, ponadto sandały, tenisówki, klapki,
- Odzież i akcesoria: bielizna (zalecana termoaktywna), ubrania wygodne, przewiewne + co najmniej 1–2 komplety ciepłe (bluza/sweter, długie spodnie), obowiązkowo nakrycie głowy, okulary przeciwsłoneczne, kurtka przeciwdeszczowa,
- Turystyczne akcesoria kuchenne: wielorazowa butelka na wodę, kubek, menażka, sztućce, warto mieć także małą ściereczkę i niewielkie opakowanie płynu do naczyń,
- Akcesoria kosmetyczne: silny repelent na kleszcze i komary, krem z wysokim filtrem UV, chusteczki higieniczne i nawilżane, spray

dezynfekujący, łopatka do niwelowania wydaliny, suche mydło, suchy szampon, środek do czyszczenia zębów, mały ręcznik turystyczny (najlepiej szybkoschnący) i inne akcesoria, które pozwolą zachować higienę i czuć się komfortowo,

- Podstawowe leki (przeciwzapalne, przeciwbólowe, antyalergiczne, na żołądek, osobiste),
- Elektronika i akcesoria: aparat fotograficzny/smartfon, baterie do aparatu, powerbank, zapasowa karta pamięci,
- Inne akcesoria przydatne podczas wędrówki w naturze, w górach.

O szczegóły prosimy pytać u Organizatora (biuro@tamadatour.pl) lub pilota – przewodnika na miejscu.

Cel charytatywny: podczas wypraw Tamada Tour wspieramy dzieci z lokalnych domów dziecka i te spotykane po drodze. Przekazujemy potrzebującym odzież, pomoce szkolne, drobne podarunki i aktualnie potrzebne rzeczy. Szczegóły u Organizatora.

© 2023 TAMADA TOUR. Program nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu art. 66 par. 1 Kodeksu cywilnego, ma charakter ramowy i może ulec zmianie w zależności od czynników niezależnych od Organizatora oraz jest objęty ochroną prawa autorskiego (nie wyrażamy zgody na kopiowanie). Prawo do błędów w druku zastrzeżone; www.tamadatour.pl.